

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok I

Łódź, wtorek 11 grudnia 1945 r.

Nr 159 (169)

## Osiągnięcia i perspektywy gospodarcze

### Referat min. Minca na zjeździe Polskiej Partii Robotniczej

Referat o aktualnych zagadnieniach i perspektywach gospodarczych Polski demokratycznej wygłosił ob. Minca.

Analizę bilansu odbudowy przemysłu przeprowadza mówca, porównując ją z osiągnięciami przemysłu francuskiego, aczkolwiek we Francji zniszczenia wojenne były o wiele mniejsze i pomoc zagranicy o wiele większa, aniżeli w Polsce. W porównaniu z produkcją przedwojenną, Polska osiągnęła w przemyśle węglowym 101%, Francja 75%. W przemyśle hutniczym: Polska 65%, Francja 36%. W przemyśle metalowym: Polska 45% i Francja 45%. W przemyśle chemicznym: Polska 35%, Francja 27%. W przemyśle włókienniczym Polska 45%, Francja 27%.

Z cyfr tych wynika, że mimo znacznie korzystniejszych okoliczności wyniki osiągnięte przez Francję w dziedzinie odbudowy przemysłu są znacznie niższe od naszych wyników, a tempo znaczne wolniejsze. W ciągu niespełna roku, dowodzi mówca — przeszliśmy drogę, na której przejście trzeba było trzy do czterech lat. Wyższe niż w innych krajach wyzwolonej Europy wskaźniki produkcji przemysłowej i większe niż po tamtej wojnie tempo odbudowy przemysłu, oznacza nie tylko większą liczbę towarów, ale co ważniejsze, brak bezrobocia, które w naszych warunkach ma charakter raczej sporadyczny i wyjątkowy. Nie cierpimy w zasadzie od straszliwego bicia, jakim jest bezrobocie.

Wystarczy porównać atmosferę skupionej pracy, istniejącej obecnie w Polsce, z atmosferą straszliwego bezrobocia, niedanych eksperymentów robót publicznych i ciągłej gorączki gospodarczej, która trzęsła krajem do tamtej wojny; światowej, żeby zdać sobie sprawę z głębokich, poważnych i niezmiernie istotnych zmian, jakie zaszły w Polsce. Postulat całego narodu, postulat unarodowienia przemysłu, nie będzie mógł być zrealizowany bez walki zarówno z wpływami kapitału zagranicznego, jak również i medobitkami wielkiego kapitału w kraju. Publicyści „Gazety Ludowej”, organu PSL — ciągnie mówca — usiłują przeprowadzić rozróznienie między kapitałem zagranicznym i krajowym. Zgadając się na unarodowienie kapitału zagranicznego pismo występuje przeciwko unarodowieniu kapitału „rodzimego”.

Czyż nie jest jasnym, że takie rozróznienie prowadzić może i musi do restauracji nie tylko rodzimego kapitalizmu, ale także i szerokiego zalewu naszego kraju przez kapitał zagraniczny ze wszystkimi skutkami, jakie to za sobą pociąga, marazmem gospodarczym, bezrobociem, poddaniem gospodarki krajowej pod rozkazy zagranicy, zamienienie naszego kraju w półkolonię, czy kolonię zagranicznego kapitału. „Gazeta Ludowa” otwarcie formułuje program zmierzający do wyrzucenia się z gospodarczej, a zatem i politycznej suwerenności. Nic innego nie może

znaczyć głoszona przez „Gazetę Ludową” konieczność zgodzenia się na żądania wykraczające głęboko w autonomię naszej działalności gospodarczej. Stanowisko nasze w tej sprawie jest jasne.

Nie wyrzekamy się bynajmniej kontaktów gospodarczych i współpracy z zagranicą w ogóle i z naszymi zachodnimi sprzymierzeńcami, w szczególności nie wyrzekamy się szerokiej wymiany handlowej, stosunków finansowych i kredytowych.

Coraz jaśniej wykrystalizowała się sprzeczność ze sobą stanowiska: z jednej strony stanowisko PPR i PPS, stanowisko klasy robotniczej i całego narodu, żądającego unarodowienia wielkiego i średniego przemysłu, banków i kolei, obrony suwerenności gospodarczej i politycznej — z drugiej zaś strony stanowisko kapitału zagranicznego, reakcji międzynarodowej i polskiej, sprrowadzające

się do żądania odrodzenia wielkiego kapitału, przywrócenia karteli i trustów, poddania kraju pod władzę kapitału zagranicznego, rezygnacji z szybkiej odbudowy stacjami się do sytuacji skazującej na marazm gospodarczy, na wielotnie i wielomilionowe bezrobocie. Ołbrzymia większość narodu domaga się przejścia na własność narodu wielkiego i średniego przemysłu.

### STOSUNKI GOSPODARCZE ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM

Przechodząc do omówienia naszych stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim — mówca stwierdza — że analiza przyczyn szybkiego osiągnięcia naszego przemysłu byłaby niepełna, gdyby została pominięta rola Związku Radzieckiego i stosunków gospodarczych między Polską a Związkiem Radzieckim w odbudowie naszej gospodarki.

Chodzi tu nie tylko o bezpośrednią pomoc okazaną przez Związek Radziecki na wielu decydujących odcinkach gospodarstwa, jak np. przy odbudowie elektrowni warszawskiej, przy uruchomieniu przemysłu węglowego itp. Bez oparcia o gospodarcze stosunki ze Związkiem Radzieckim szybka odbudowa

naszej gospodarki byłaby w ogóle niemożliwa.

W zamian za liczne i cenne surowce eksportujemy do Związku Radzieckiego głównie węgiel, którego mamy dosyć i na potrzeby wewnętrzne i na eksport, ponieważ przekroczyliśmy poziom produkcji.

Agenci reakcji szerzą w kraju agitację przeciwko stosunkom gospodarczym ze Związkiem Radzieckim. Umowy nasze ze Związkiem Radzieckim — stwierdza dalej mówca — nie krepują w niczym naszej wolności w transakcjach handlowych z innymi krajami. Domagacie się będziemy, aby we wszystkich stosunkach gospodarczych z Zachodem nasza suwerenność gospodarcza była uszanowana w takim samym stopniu, w jakim jest uszanowana w stosunkach ze Związkiem Radzieckim.

(Dalszy skrót referatu nastąpi)

### Gasperi utworzył gabinet włoski

RZYM, 10.12 (obst. wł.). Dziś rano odbyła się oficjalna nominacja de Gasperi na stanowisko premiera. Zaprzysiężenie nowego rządu odbędzie się dziś po południu.

## Przed konferencją w Moskwie

### Połączenia radiotelefoniczne z Waszyngtonem i Londynem

LONDYN, 10.12 (PAP). Korespondenci prasy i agencji angielskich w Moskwie donoszą, że specjalny dom gościnny rządu radzieckiego jest przygotowany na przyjęcie ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Montuje się aparaturę, którą umożliwi Byrnesowi i Bewinowi uzyskiwanie bezpośrednich połączeń radiotelefonicznych z Waszyngtonem i Londynem.

Omawiając zbliżającą się konferencję w Moskwie, prasa brytyjska podkreśla, że na pierwszym planie porządku obrad znajduje się sprawa energii atomowej. Przedyskutowane będą pozatym prawdopodobnie sprawy Iranu i Cie-

śmnia Dardanelskich. Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że kwestia centralnego zarządu Niemiec nie będzie rozpatrywana, ponieważ dotyczy ona 4 mocarstw i będzie omawiana wtedy indziej w obecności przedstawicieli Francji.

Korespondent dyplomatyczny agencji Reutersa donosi, że minister Bewin uda się do Moskwy w piątek 14 bm., razem z ministrem odłącz wiceamin, sir Roland Samphell oraz licznymi doradcami i rzeczoznawcami. Skład delegacji brytyjskiej nie jest jeszcze ostatecznie ustalony.

### Komunikat PAP

WARSZAWA (PAP) Agencja Prasowa „Associated Press” rozpowszechniła ostatnio wiadomość „jakoby ambasador brytyjski w Warszawie p. Cavendish-Bentick złożył przedstawicielom Rządu Polskiego oświadczenie dotyczące wolności prasy w Polsce i jakoby miał w tej sprawie otrzymać odpowiedź od Rządu Polskiego. Jak się PAP dowiaduje powyższa wiadomość jest niezgodna z rzeczywistością.

### Wykonanie reformy rolnej w Czechosłowacji

PRAGA, 10.12 (PAP). Na posiedzeniu Komisji Osadniczej Tymczasowego Zgromadzenia Narodowego, czeski minister rolnictwa, Durisz, udzielił informacji o przebiegu reformy rolnej. W przeciągu 6 miesięcy skonfiskowano 890 tys. ha ziemi ornej i 1.100 tys. ha lasów. W strefie pogranicznej osadzono do tej pory 120 tys. rodzin.

W Słowacji skonfiskowano już 150 tys. ha ziemi i osadzono 400 rodzin.

# Hitler chciał przewieźć 163 dywizje

## kolejami szwedzkimi przeciw ZSRR

(Obsługa własna „Czytelnika” z Norymbergi)

NORYMBERGA, 10.12. W dniu dzisiejszym Alderman przedstawił sądowi sprawę niemieckich przygotowań do wojny ze Związkiem Radzieckim. Hitler planował napaść na ZSRR już 18 grudnia 1940 roku, wydając rozkaz Nr 21 („sprawa Barbarossa”), w którym pisał, że Niemcy muszą być przygotowane do wojny z ZSRR jeszcze przed zakończeniem wojny z Anglią.

Hitler zarządził by przygotowania zostały zakończone do 15 maja 1941 r. „Atak na Rosję, oświadczył Alderman, był najbardziej wyrafinowanym atakiem w historii. „Na 5 miesięcy przed atakiem na ZSRR, stwierdził dalej Alderman, Hitler i jego generałowie odbyli konferencję w sprawie wykonania „operacji w międzyczasie” — inwazji do Afryki Płn. i Grecji. Atak na Gibraltarcę poprzez Hiszpanię i atak na Anglię nie mogły być wykonane, ponieważ część ciężkiej artylerii, której trzeba było użyć do tego zadania została już odesłana na front wschodni.”

Alderman stwierdza dalej, że około 13 marca wojsko niemieckie przygotowane było do ataku na Rosję. Część dowodów nie odczytana przez Aldermana stwierdza, że okupowane terytoria sowieckie miały być po-

dzielone na poszczególne rejonny z lokalnymi rządami. Alderman odczytał następnie Trybunałowi rozkaz Keitla, z którego wynika, że naczelne dowództwo armii niemieckiej, a więc Keitel, odpowiedzialny było za masowe rozstrzelania i mordowanie Rosjan. Goering miał analogiczne zadania ekonomicznego wykorzystania terytoriów okupowanych. Z dokumentów Raedera wynika, że atak na Jugosławie opóźnił o 5 tygodni wojnę z ZSRR.

30 kwietnia Hitler wyznaczył datę ataku na ZSRR na 22 czerwca. Atak został wyznaczony na godz. 3.30 rano tj. na 2 godziny przed proklamacją Hitlera o rozpoczęciu wojny z Rosją. Część dokumentu, nie przedstawiona przez Aldermana, jako dowód stwierdza, że Hitler prowadził ze Szwecją pertraktacje na temat przewiezienia kolejami szwedzkimi 163 dywizji do Rovaniemi.

Alderman oświadczył w dalszym ciągu, że uważa Goeringa za odpowiedzialnego za okradanie Rosji za pośrednictwem tzw. „sztabu ekonomicznego Oldenburg”. Następnie Alderman przedstawił memorandum Rosenberga o ZSRR.

Rosenberg proponował po pierwsze: całkowite zniszczenie bolszewicko-żydowskiej administracji państwowej, po drugie: wyniszczenie „księstwa moskiewskiego” przez wywiezienie wszystkich maszyn, urządzeń przemysłowych i transportu, po trzecie: przyłączenie znacznych terytoriów, będących do tej pory pod administracją moskiewską do Ukrainy, Białorusi i okolicy Donu.

Alderman przedstawił również sprawozdania niemieckiego ambasadora w Moskwie. Ze sprawozdań tych wynika, że Rosja chciała utrzymać pokój i że przygotowywała się tylko do obrony. „Wszyscy obserwatorzy — pisał ambasador Schulenburg 7 czerwca — stwierdzają, że Stalin i Mołot-

ow robia wszystko, by nie dopuścić do konfliktu sowiecko-niemieckiego”. Alderman podkreślił, że Niemcy nie mogą tłumaczyć się koniecznością samoobrony. Zacytował on również rozmowę Rosenberga ze swymi kolegami spośród władz okupacyjnych.

„Rosja — powiedział wtedy Rosenberg — musi wyżyć ludność niemiecką. Nie widzę jednak żadnego powodu, dla którego Rosja miałaby również wyżyć Rosjan! Niewątpliwie będzie konieczna rozległa ewakuacja i myślę, że Rosjan czekają ciężkie lata”.

Następnie Alderman przeszedł do omówienia niemiecko-japońskich przygotowań do ataku na St. Zjednoczone. Przedstawił on pakt antykominternowski, zawarty pomiędzy Niemcami i Japonią 25 listopada 1936 r., protokół o przyłączeniu się Włoch do tego paktu 6 listopada 1937 r. oraz „pakt trzech” z 27 września 1940 r. Odczytał następnie memorandum, w którym Himmler zdaje relację ze swej wizyty u japońskiego ambasadora. Dowiedział się on wtedy, że ambasador Oshima wysłał przez granice Kaukazu 10 Rosjan, uzbójonych w bomby z rozkazem zabicia Stalina. Lini Rosjanie udali się do ZSRR z tą samą misją i zostali schwytyani przez sowiecką straż graniczną i rostrzelani. Oshima oświadczył następnie, że już od długiego czasu współpracuje z niemieckim kontrwywiadem w kierunku rozbioru Rosji.

Następnie prokurator amerykański odczytał w całości sprawozdanie z rozmowy między Ribbentropem i Oshimą, która odbyła się w Fuschl 23 lutego 1941 r. Ze sprawozdania wynika, że Ribbentrop używał wszelkich argumentów, aby namówić Japonię do wojny.

Ribbentrop zapewniał Oshimę, że łądowanie sprzymierzonych w Europie i Afryce jest niemożliwe, a niespodziewany atak ze strony Japończyków całkowicie zaskoczy Amerykę i wyeliminuje ją z wojny.

### Min. Byrnes o sprawie chińskiej

MOSKWA, 10.12 (PAP). Agencja TASS donosi z Waszyngtonu, że na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych, minister spraw zagranicznych USA, Byrnes, oświadczył, iż polityka amerykańska w Chinach ma na celu popieranie demokratycznego rządu centralnego z Czang-Kai-Szekiem na czele. Ameryka pragnęłaby jednak, żeby do tego rządu weszli przedstawiciele wszystkich dużych, zorganizowanych grup, które obecnie nie mają wpływu na rząd chiński. Byrnes wskazał, że niedawne oświadczenia Hurley'a podważają właśnie to stanowisko St. Zjednoczonych w odniesieniu do rządu Czang-Kai-Szeka. Podtrzymywanie tego rządu jest najbardziej jasną i najbardziej widoczną cechą polityki amerykańskiej na Dalekim Wschodzie.

Byrnes przyznał, że obecność wojsk amerykańskich w Chinach była źródłem zrozumiałego niepokoju wśród społeczeństwa amerykańskiego. Jednakże obecność ta była niezbędna, gdyż ułatwiła kapitulację wielomilionowej armii japońskiej.

## Konserwatyści angielscy torpedują

### ratyfikację umowy o pożyczce USA dla Anglii

LONDYN, 10.12 (PAP). Agencja Reutersa donosi, że posłowie konserwatywni Boothby i Hollis wypowiedzieli się w Izbie Gmin przeciwko ratyfikacji umowy o pożyczce, udzielonej Wielkiej Brytanii przez St. Zjednoczone.

Wniosek swój motywują tym, że umowa ta przewiduje powrót do międzynarodowego standardu złota, co może zagrażać rozwojowi go-

spodarki rolnej i przemysłu angielskiego i pozbawia Anglię rzeczywistej kontroli nad ekonomiką narodową. Umowa ta przekreśla blok szterlingowy i w ten sposób zagraża poważnie stabilizacji ekonomicznej Imperium Brytyjskiego. Podważa ona także zasady uprzywilejowania dominiów brytyjskich, co może doprowadzić do rozluźnienia jedności Imperium,



# Spotkanie z norymberskimi obrońcami

(Korespondencja własna „Dziennika Łódzkiego“)

Dwudziestu kilku niemieckich prawników, którzy w togach i biretach zasiadają podczas rozprawy norymberskiej u stóp ławy oskarżonych i którym według przepisów trybunału nie wolno interweniować, zeszło się właśnie na pierwszą rozmowę z przedstawicielami prasy. Widujemy ich codziennie jak z godnymi mimami podchodzą do podium, aby prostować niewiele znaczące omyłki aktu oskarżenia czy odczytywanych dokumentów, tak jakby fakt, że któryś z oskarżonych był generałem SA, a nie SS — zmienił w czynnikowi rozmiar jego przestępstwa.

Po nieudanych ataku frontelnym na prawne podstawy procesu norymberskiego obrona zmieniła taktykę. To, co teraz słyszymy, kiedy siedzą na sali konferencyjnej naprzeciw dwustu przeszło korespondentów z całego świata, wskazuje na to, że tej taktyki będą się już trzymać do końca procesu. Jest to taktyka wyolbrzymiania niewielu drobnych, jakie oskarżeni mają na swe usprawiedliwienie. Oto oskarżony Keitel wyzywa przez swego obrońcę na świadka kuzyna Winstona Churchilla, który ma zeznawać, jak traktowano jeńców brytyjskich w obozach niemieckich.

## Wiadomości ze świata

Kongres TUR we Francji. W Lens, ośrodku życia kulturalnego górników polskich w północnej Francji, odbył się 7 kongres Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Otwarcia kongresu dokonał ob. Szebeniński, po czym zebrani oddali hołd pamięci członków, którzy padli w walce z okupantem. W imieniu Rady Narodowej Polaków we Francji przemawiał Jerzy Tepich. W toku obrad kongresu przybyła delegacja z kraju w osobach: generalnego sekretarza TUR — Dobrowolskiego oraz wiceprzewodniczącej Babińskiej-Wolskiej.

Stowarzyszenie przyjaźni polsko-francuskiej. W Paryżu odbyło się doroczne walne zebranie stowarzyszenia „Amitie Franco-Polonoise” pod przewodnictwem Fryderyka Joliot-Curie. Zebranie dokonało wyboru nowego zarządu i wysłało depeszę do zgromadzenia konstytucyjnego, do generała de Gaulle'a i do prezydenta Bieruta.

O kandydaturze gen. Eisenhowera na prezydenta USA. Agencja Reutersa donosi, że senator z ramienia partii republikańskiej Arthur Capper, oznajmił, iż generał Eisenhower winien być wysunięty jako kandydat republikańców na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Oświadczył on, że gen. Eisenhower w czasie sprawowania funkcji naczelnego dowódcy wojsk sprzymierzonych wykazał, iż jest mężem stanu w całym tego słowa znaczeniu choć specjalnością jego jest widza wojskowa.

Wykrycie sprowców nieudanego zamachu na Benezę. Prasa czesko-słowacka ogłasza oficjalne informacje organów bezpieczeństwa o nieudanym spisku faszystów czeskich i słowackich przeciwko prez. Benezowi. Zamach na życie prezydenta był przygotowany na wiosnę r. b. przez praske gestapo i miał się dokonać na terytorium Słowacji, w mieście Cytlina, w czasie przemówienia prezydenta. Zamach nie udał się, gdyż spiskowców aresztowano.

Bezrobocie w Anglii. Agencja Reutersa donosi, że w ostatnich 3 miesiącach liczba bezrobotnych w Anglii, podwoiła się. Liczba bezrobotnych na dzień 15 czerwca r. b. wynosiła 102,468, a na 15 października r. b. wzrosła do 232,537 zarejestrowanych bezrobotnych.

Kanada udzieli Anglii pożyczki. Agencja Reutersa donosi, że do Ottawy przybyła ekonomistka misja angielska dla odbycia rozmów wstępnych, mających na celu uzyskanie przez Anglię pożyczki na sumę półtora miliarда dolarów.

Procesy w Japonii. Agencja Tass donosi, że w Jokohamie w dniu 17 grudnia r. b. rozpoczęła się proces japońskich przestępców wojennych. Przed sądem stanie 300 Japończyków oskarżonych o znęcanie się nad jeńcami wojennymi.

Jamaszita apeluje. Minister wojny USA Patterson, powstrzymał wykonanie wyroku śmierci, wydane go na japońskiego generała Jamaszitę, dopóki sąd najwyższy USA, gdzie Jamaszita wniosł prośbę o ulaskawienie, nie powziął decyzji w tej sprawie.

Australijska wizyta w ZSRR. Agencja TASS donosi, że przedstawiciele australijskich związków zawodowych po 4 dniowym pobycie w Leningradzie przybyli do Moskwy. Goście australijscy zwiedzili zabytki miasta, instytucje miejskie, oraz wszystkie ważniejsze fabryki Leningradu.

Bulgaria uznała rząd Albanii. Agencja TASS donosi z Tirany, że rząd bułgarski uznał albański rząd demokratyczny i postanowił nawiązać z nim normalne stosunki dyplomatyczne.

## Co dzień fraszka

### O mein Got(ho):

Wywiad aliancki aresztował niemieckiego wnuka królowej Wiktorii, ks. Karola Edwarda Koburg-Gotha. (Z prasy) Znany z hitlerowskich dążeń do więzienia poszedł ksiądz. W grobie się przewraca babcia, ale przyznać musi: racja. Etienne

kich. Oto adwokat Franka, dr Seidz z Monachium żąda sprowadzenia dwóch polskich, wysoko postawionych — jak twierdzi — świadków, którzy by stwierdzili, jak dobre miały serce generalny gubernator dla niedy ludzkiej na rządzonych przez niego terenach.

Nie wiem, jak patrzy na to korespondenci anglosascy, ale my ludzie z krajów, które były okupowane, z trudem zachowujemy spokój w obliczu wypowiedzi obrońcy. Na twarzach dziennikarzy czeskich, jugosłowiańskich czy holenderskich maluje się oburzenie. Niestety, powściągliwość obrońcy w odpowiedziach na zadawane pytania nie pozwala nam stwierdzić w jakim stopniu ci przedstawiciele prawa niemieckiego sprawiają swą obronę z racji przyjętych obowiązków, a w jakim stopniu z przekonania o niewinności klientów.

Lewicowa prasa niemiecka na długo przed procesem podala wiadomość, że szereg norymberskich obrońców był członkami partii. Teraz, kiedy jeden z sowieckich dziennikarzy zadaje kłopotliwe pytanie o polityczną przeszłość obrońców, nie otrzymuje na nie w pierwszej chwili odpowiedzi. Odpowiedź zresztą znaleźć można w wydanym przez trybunał zbiorze personaliów ławy obrończej. Przy kilku nazwiskach istnieje uwaga — był członkiem NSDAP. Większość jednak twierdzi, że z partii została usunięta za obronę przestępców politycznych. Trudno dojść prawdy. Tym niemniej przewidywający korpus adwokacki wyraża swe oburzenie wobec faktu, że któreś z pism berlińskich żąda, aby zajęto się bliżej także i personaliami norymberskich adwokatów. Autor tej notatki — twierdzi przedstawiciel obrońców — wykazał tym dowodnie, jak dalekie mu jest i obce pojęcie demokracji. Natomiast my, którzy wciąż jeszcze nie możemy się pozbyć nieufności do Niemców i ich demokratycznych zapędów — rozumiemy doskonale podobną, jakie kierowały autorem tej notatki. Ze zdziwieniem słuchamy enuncjacji ławy adwokackiej, która prawie jednogłośnie twierdzi, że aż do dnia kapitulacji Niemiec członkowie jej broniłi przed sądami ludowymi i doraznymi sędziami i politycznymi przestępców niemieckich. Do zdziwienia dołącza się niedowierzanie. Czyżby to było możliwe wtedy, gdyby ci adwokaci nie byli członkami partii, czy też byli podejrzаныmi politycznie przez system, który teraz ulega osadzeniu?

Przed paru dniami prokurator amerykański demonstrował na sali rozpraw wykres unacjonizujący zebrany kontrolę sprawowaną przez partię hitlerowska nad całym życiem narodu niemieckiego. Nie było ani jednej godziwej życia publicznego czy prywatnego nie objętego tą kontrolą. Czyżby więc dzisiejsi obrońcy norymberscy potrafili się przez tyle lat wygiwać wszechobecnej partii, wykonując jednocześnie praktykę adwokacką? Czemuż tedy nie argumentują wprost niemożliwością pozostania poza partią, a czyniąc z siebie obrońców ludzi uciśnionych i przesładowanych przez hitleryzm? Czy liczą na łatwowierność słuchaczy?

W każdym razie zakładanie takich demokratycznych antyfaszystowskich masek nie zwiększa wcale naszego do nich zaufania. Zwiększa, że pewne wypowiedzi przedstawicieli obrony wskazują na to, że wielu z nich nie odzwyczaiło się jeszcze od starych nawyków myślowych. Tak oto słowa, jakie wyszły z ust obrońcy nieobecnego Martina Bornanna, że w wypadku zwycięstwa Niemiec podobnie wyglądałby proces przeciwko alianckim jeńcom stanu, mogą jedynie świadczyć o tym, że ten adwokat nie wie

nic o sadownictwie hitlerowskim, bądź że sadownictwo to było dlań sadownictwem praworządnym. Nic tedy dziwnego, że słuchając przyjeźli oświadczenie powyższe śmiechem, a któryś z korespondentów z krajów okupowanych zawołał dość głośno: „Zbyt wiele mamy doświadczeń wojennych z naszych krajów, abyśmy uwierzyli w to, że dzisiejsi oskarżeni obchodziliby się z Churchilliem, Trumanem i de Gaullem tak, jak trybunał międzynarodowy obchodzi się z nimi“.

Jakkolwiek od procesu przeciwko rzekomemu sprawcom pożaru Reichstagu minęło więcej niż 10 lat, pamiętamy jego przebieg. Pamiętamy także przebieg innych mniej głośnych procesów przeciwko przeciwnikom narodowego socjalizmu. Jesteśmy innego — niż adwokat Martina Bornanna — zdania o jurysdykcji niemieckiego faszystwu.

Pierwsze spotkanie z obrońcami norymberskimi pozostawia przeto po sobie niesmak. Jasne jest, że największym nawet przestępcom trzeba dać prawo obrony i usprawiedliwienia swych czynów, ale innej oczekiwalimy postawy od obrońców. Kiedy adwokat Schacht, profesor wielu uniwersytetów, Kraus, jeden zresztą z obrońców o naprawdę nieposzlakowanej przeszłości politycznej, podaje za świadka obrony jakiegoś bankiera niemieckiego, któremu oskarżony Schacht ułatwił emigrację, to nie sposób inaczej zareagować na to niż śmiechem. Zbrodnie, jakie popełnił oskarżeni są tak oczywiste i tak znane powszechnie, że należało przypuszczać, iż obrona pójdzie po linii tłumaczenia przestępstw tym, że zostały one dokonane w dobrej wierze, tj. dla dobra narodu niemieckiego. Wtedy zostałyby tylko do rozstrzygnięcia problem, jakich środków wolno używać do realizacji pewnych celów państwowych. Problem ten został już rozstrzygnięty przez opinie cywilizowanego świata przez fakt pociągnięcia zbrodniarzy hitlerowskich do odpowiedzialności, ale jest to wciąż jeszcze jedyna platforma, dopuszczająca dyskusję między oskarżeniem i obroną. Tymczasem obrona chwyciła się sposobów najłatwiejszych i najbardziej bezładnych. Wyszukiwanie błędów w akcie oskarżenia i pogoń za świadkami personalnej humanitarności oskarżonych — jest zła dla nich przysługa. Nie tylko nie zmniejsza rozmiarów zbrodni, nie tylko nie czyni oskarżonych mniej godnymi pogardy i nienawiści, ale ośmiesza zarówno ich jak i ich obrońców. Stanowczo pierwsze zetknięcie się z norymberskimi obrońcami rozczarowało. Albowiem trudno bardzo byłoby stwierdzić na podstawie kilkudziesięciu obserwacji ławy obrończej i na podstawie konferencji prasowej, że których z obrońców jest wielka indywidualnością adwokacką. Mimo głośne nazwiska, mimo długoletnie doświadczenia wielu z nich wykazuje, że są to atacy zwykli obrońcy sądowi, broniący zwykłych przestępców. A przecież oskarżeni są przestępcami niezwykle miary i proces norymberski jest również wydarzeniem miary niezwyklej. Wolno przeto było oczekiwać, że obrońcy będą nieprzeciętnymi obrońcami. Czyżby tylko obawa przed tym, że w wypadku jeśli bronić się będzie oskarżonych jako działających w dobrej wierze i popełniających zbrodnie w imię dobra narodu, mogłoby to zle światło rzucić na obrońców, powstrzymuje obrońców przed obroniem tej drogi? A może jest to jeszcze jeden dowód na to, jak bardzo system hitlerowski rozłożył wszelkie duże miary indywidualności czyniąc z wszystkich Niemców małych, przeciętnych żądaczy chleba? Dalszy przebieg procesu odpowie nam na te pytania.

Mieczysław Włoneczek

## Notatki polemiczne

### Prezes PSL w Łodzi

Na przedwczorajszym zjeździe Polskiego Stronnictwa Ludowego w Łodzi prezes tego stronnictwa ob. Mikołajczyk stwierdził między wierszami, że „nastąpiło porozumienie wszystkich prawdziwych ludowców w ramach PSL“.

A my akurat co do tego mamy wątpliwości. Zwłaszcza jeżeli chodzi o wyrażenie „wszystkich prawdziwych“.

Ruch ludowy w Polsce został niestety rozszczęplony — jak i przez kogo — o tym dobrze wie właśnie prezes Mikołajczyk. Wie on również dobrze o tym, że poza PSL, delikatnie mówiąc — jest bardzo wielu prawdziwych ludowców. Natomiast istotnie w ramach PSL nastąpiło porozumienie wielu „prawdziwych“... niekoniecznie ludowców.

Rozważając sprawę udziału PSL we wspólnym demokratycznym bloku wyborczym — prezes Mikołajczyk wyraża się: „Musimy sobie wyprosić, abyśmy stawali się demokratami dopiero wtedy, gdy propozycje czyjeś akceptujemy“.

A my byśmy prosili, żeby pęcelowcy przestali „stawać się demokratami“, żeby się nimi wreszcie stali, żeby właśnie wyprosiłi ze swych szeregów elementy reakcyjne. Bo faktycznie trudno będzie elementom reakcyjnym przyjąć demokratyczne „propozycje“.

Prezes Mikołajczyk wywodzi dalej: „Gdy byśmy mieli nabierać przekonania, że dopiero uzyskujemy dobrą wiarę, gdy zgadzamy się na te propozycje, to jaką byśmy mieli gwarancję, że warunki uzgodnione, zostaną po wyborach dotrzymane?“

Przecieramy oczy. Kimże jest u nas prezes ob. Mikołajczyk? Szarą, słabą jednostką, szukającą gwarancji u czynników nadrzędnych? Nie. Prezes ob. Mikołajczyk pełni w Polsce funkcje wicepremiera, należy do najwyższych dostojników państwowych. Pragnęlibyśmy więc gorąco, by w końcu „nabrał przekonania“ i „uzyskał wiarę“. Do właśnie od Niego chcielibyśmy mieć gwarancję, że będą dotrzymane przez Niego „uzgodnione warunki“, na podstawie których przystąpił do współpracy w Rządzie Jedności Narodowej. Podkreślamy: w Rządzie Jedności. a.m.

## Ważnymi przez prasę

### Spotkanie trzech ministrów

„Kreszpospolita“ przypomina wyniki spotkania w Londynie. Konferencja londyńska, jak wiadomo, zakończyła się niepowodzeniem. Ci jednak, którzy liczyli z tego powodu na jakiś przychylny reakcji międzynarodowej rozwój wypadków — zawiedli się. Dowodem tego — zapowiedziana konferencja w Moskwie...

Niepowodzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie wywołało rozezoranie u wszystkich, poważnie i uczciwie pojmujących demokrację kół międzynarodowych, chociażby dlatego, że podtrzymało na duchu żywo upragnianej reakcyjną dywersję w różnych krajach; faktem pozostanie też, że różnice zdań automatycznie niestety nigdy nie zanikają, ale na odwrót, niezalatwione rozrastają się. Okres po konferencji 5-ciu ministrów spraw zagranicznych w Londynie był dla tego okresu mnożenia się problemów politycznych — ku złudnej radości wrogów pokoleju, ale i ku niezadowoleniu nie tylko swiadomych demokratów, lecz i przeciętnego obywatela, który dość już ma sensacji i silnych wrażeń.

Z tym większym też zadowoleniem narody świata, których olbrzymia większość stanowią przecież zwykli, normalni ludzie, a nie awanturnicy — przyjął wiadomość o zwołaniu na dzień 15-go grudnia konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych. Szereg spraw, które ostatnio niestety przyczyniły się do zmażenia atmosfery politycznej, sprawa kontroli nad energią atomową i inne będą przedmiotem tej konferencji. Nikt nie może przewidzieć, w jakiej mierze sprawy te zostaną rozstrzygnięte, ale każdy szczerzy demokrata, każdy trzeźwy i uczciwy człowiek chciałby, by tych rozstrzygniętych problemów było jak najwięcej.

## Uzupełnienie

Pod wczorajszym sprawozdaniem ze zjazdu PSL w Łodzi przez techniczne nie dopatrzenie został opuszczony podpis (Polskiej Agencji Prasowej).

## Konferencja kierowników Spółdzielni Spożywców z udziałem premiera Osóbki-Morawskiego

W Łodzi rozpoczęła się wczoraj ogólnopolska konferencja kierowników wielosklepowych spółdzielni spożywców. Obrady zagałi, witał przybyłego na konferencję premiera rządu RP ob. Osóbki-Morawskiego — prezes Żerkowski. W krótkim, wstępnym przemówieniu prezes Żerkowski dał wyraz przekonaniu, że spółdzielczość, posiadając w swych szeregach dwa miliony członków i 10 tys. sklepów — służy rzeczywiście ośrodkiem, przekształcającym dotychczasowy ustrój gospodarczy na ustrój nowy. Następnie zebrani wysłuchali z ogromnym zainteresowaniem przemówienia premiera Osóbki-Morawskiego, żywo je oklaskując. „Spółdzielczość — mówił m. in. ob. premier — powinna stać się dzisiaj naszymi ministerstwem uprawiania. Ta część jej pracy nie opła-

ca się z punktu widzenia rentowności, ale za to spółdzielczość spełnia tu swoje naczelnne zadanie. Zadanie zaspokojenia potrzeb człowieka. I poprzez to zadanie trafiamy do człowieka. Nasze społeczeństwo nie ma jeszcze należytego zrozumienia dla spółdzielczości. Jeżeli garnie się do niej — to w dużej mierze w nadziei, że jego potrzeby w dzisiejszych, jeszcze nie normalnych warunkach gospodarczych, będą w większej mierze zaspokajane. I to jest wielka okazja dla pozyskania już na stałe wielkich mas ludzkich, które dzisiaj znalazły się w szeregach spółdzielczych konkurentów.“ Pierwszy dzień obrad wypełnił referaty: 1) „Zagadnienia gospodarcze Miejskich Spółdzielni Spożywców“ — prezesa Żerkowskiego i 2) „Współpraca Spółdzielni z Wydziałem Spożywym „Społem“ — dyr. Przybylińskiego. (z)

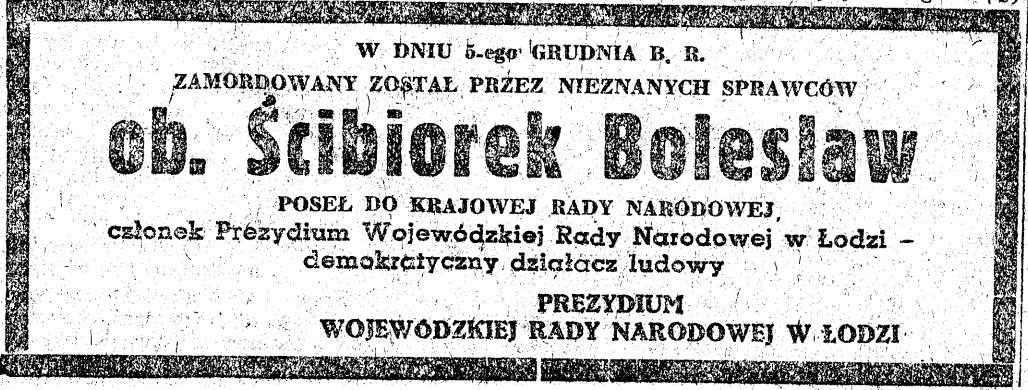
W DNIU 5-ego GRUDNIA R. B.

ZAMORDOWANY ZOSTAŁ PRZEZ NIEZNANYCH SPRAWCÓW

## ob. Ścibiorek Bolesław

POSEL DO KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ, członek Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi - demokratyczny działacz ludowy

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W ŁODZI





# Bezmiar okrucieństw niemieckich w Polsce

## w dokumentach polskich przedłożonych Trybunałowi w Norymberdze

### Sprawozdanie prokuratora Sądu Najwyższego

Przy wyznaczonych sali Teatru Wojska Polskiego prokurator Sądu Najwyższego, Stefan Kurowski, korzystając z chwilowego pobytu w kraju, złożył sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu procesu w Norymberdze i z osiągniętej delegacji polskiej. Zgromadzenie publiczne zorganizowane było przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Niemieckich, ob. Rudnickiego, zabrał głos prok. Kurowski.

Po krótkim wstępie, wypowiedzianym przez przewodniczącego Okręgową Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, ob. Rudnickiego, zabrał głos prok. Kurowski.

W pierwszej części sprawozdania prelegent scharakteryzował istotę tego pierwszego w dziejach świata i w dziejach prawa międzynarodowego — procesu. W procesie dominują dwa

nurty: wykrycie prawdy materialnej i odsłonięcie prawdy historycznej, zobrazowanie dziejów minionej wojny. Rozprawie asystuje 800 historyków, ekonomistów, socjologów, psychologów i psychiatrów, którzy z pewnością wyciągną z zeznań świadków i dokumentów ogromny kapitał wiedzy, który zużytkują w licznych publikacjach.

Gospodarzami procesu są Amerykanie. Oni też narzucili anglo-saską procedurę sądowną, która często zdaje się odbarwiać proces z krwi i cierpienia, lecz,

Ma to może jednak i dodatnią stronę, gdyż beznamienne oskarżenie obiektywnie ocenia fakty i precyzyjnie doбира argumentów.

Powyzsze podyktowanie Anglosasów czyni pozycję delegacji polskiej bardzo trudną. Do zadań delegacji należy odpowiednie przedstawienie ogromnego materiału dowodowego. Dokumentarny charakter procesu odsuwa na dalszy plan kwestię wyroku, a wysuwa na pierwszy — ukazanie światu całego ogromu zbrodni. I tu, stwierdza prok. Kurowski,

każda kropla krwi przelanej, każda łza, każde cierpienie, które można było udowodnić dokumentami zostały zanotowane i przedłożone

przez delegację polską Trybunałowi w Norymberdze. Polskie dokumenty mają dowiedzieć, że okrucieństwa niemieckie doszły w Polsce do najwyższego natężenia. Że nie były zjawiskiem wtórnym, spowodowanym służbą pewnej idei, lecz stanowiły same w sobie jądro. Były zamienione niemal w przemyśl.

W końcowym ustępie swego sprawozdania prelegent opisał wielkie trudności, jakie pokonała delegacja, zanim zdołała zainteresować Trybunał swym materiałem dowodo-

wym. Następnie delegacja starała się o uzyskanie prawa głosu, w czym poparł ją naczelny prokurator sowiecki, Rudenko. Sprawa pozostała jednak na razie otwartą, gdyż Anglicy i Amerykanie zastrzegli sobie uprzednie uzgodnienie jej ze swymi rządami. Delegacja polska przybyła do kraju, by uzyskać poparcie dyplomatyczne dla swej akcji. Poza tym prok. Kurowski wyraził przeświadczenie, że najcenniejszym poparciem jest dla delegacji rezonans w sercach całego narodu polskiego, który dodaje sił w zwalczaniu trudności.

Zebrał na sali przedstawicieli sądownictwa, rad zakładowych i liczna publiczność potwierdziła to mniemanie niemiłymi oklaskami. (O.)

W dniu 16 grudnia br. po ciężkich cierpieniach zasała w Bogu najlepsza żona i matka, przeżywszy lat 73

s. p.

### Elżbieta Waltowa z HULKÓW

Wyprowadzenie zwłok z kościoła ew. reform. przy ul. Radwańskiej 87 odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 14-tej.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają przyjaciel i znajomych

OJCIEC, SYN I CÓRKA.

(2416)

**HURTOWNIA GALANTERYJNA CZESŁAW SKRZYPIEŁ**  
dawn. A. Philipp  
Łódź, Nowowiejska 3, tel. 277-32  
poleca Sz. Klienteli swoje towary po cenach najniższych.

**Pogrzeb śp. Bolesława Ściborka**  
W dniu 11 bm. odbędzie się pogrzeb tragicznie zmarłego posła do KRN sekretarza generalnego PSL i sekretarza zarządu głównego Zw. Mł. Wiejskiej „Wici“ — s. p. Bolesława Ściborka.  
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się o godz. 10, nabożeństwem w katedrze łódzkiej.

**Wytwórnia Cukrów**  
MAKSYMILIAN KOWALSKI I S-wie  
Łódź, Legionów 6,  
poleca na okres świąteczny swoje doskonałe wyroby.  
Sprzedaż fabryczna: Legionów 6 (w podwórzu) i Wólczańska 252, prowincja za zaliczeniem. (PAP)

**Komunikat miejskiego UBP w Łodzi**  
W związku z dochodzeniem, prowadzonym przez Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi przeciwko niemieckiemu żandarmerowi Bera Arthurowi uprasza się wszystkich świadków oraz osoby znające zbrodniczą działalność wyżej wymienionego, aby zgłaszały się do Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi — ul. Kilińskiego 152, pokój 105, celem składania zeznań.

**KARYGODNE NADUŻYCIE Z KARTAMI ŻYWNOSCIOWYMI**  
Kontrolerzy Wydziału Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi stwierdzili, że firma A. Schlicht, Łódź, ul. Łukasiewicza 4 przez szereg miesięcy nieprawnie pobierała karty żywnościowe Kat. „W“ dla 16 osób, które pomimo że nie pracowały, zostały wykazane jako pracujące i otrzymały odpowiednie zaświadczenia. Na skutek tego nadużycia Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi ponosił straty w wysokości zł 21 128 według cen wojennych.  
Firma A. Schlicht znajduje się pod zarządem państwowym. Kierownikiem fabryki jest inż. Krasowski. Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi skierował sprawę na drogę sądową, celem pociągnięcia wymienionej firmy do odpowiedzialności karnej i cywilnej.

## Kronika Ziem Odzyskanych Z Wybrzeża

Polsce należą się ponieemieckie otryty wojenne. Podział niemieckiej floty wojennej ma zostać dokonany bez udziału Polski. Trzy mocarstwa sprzymierzone — Francja, Holandia i Norwegia — rozparcelują między siebie reszki zbrodniczej „Kriegsmarine“. Jest to kilka krążowników, kilkanaście kontrołpedowców i kilkadziesiąt łodzi podwodnych oraz duża ilość statek pomocniczych.

Pominięcie Polski byłoby wielką niesprawiedliwością. Wkład naszej marynarki w dzieło rozbicia hitlerizmu jest bardzo znaczny. We wszystkich kampaniach jednostki polskie brały czynny udział. Norwegia, wybrzeża bałkańskie i Iberyjskie, inwazja w północnej Afryce w Sycylii, we Włoszech i we Francji, ciężkie walki na Atlantyku i w Kanale La Manche, rejsy po drodze śmierci (Anglia — Murmańsk — Archangielsk) w obronie konwoju dla ZSRR.

Straty polskiej marynarki są ogromne. Wprawdzie wybudowaną podczas wojny szereg nowych jednostek, lecz nie zapominać, że bronie obecnie musimy wybrzeża czterokrotnie większego. Dlatego Polsce należy się rekompensata w postaci przydziału okrętów wojennych. O słuszności tych żądań należy przekonać naszych sojuszników.

Z Warszawy do Warszawy. Statek „Santiago Inglesias“ (USA) przywiózł do Gdańska list z pozdrowieniami z amerykańskiej Warszawy, leżącej w hrabstwie Kościuski, stanu Indiana, dla prezydenta stolicy Rzeczypospolitej — Warszawy.

Nowy statek szkoleniowy. Liga morska w Gdyni dokonała kapitalnego remontu jachtu, który otrzymał nazwę „Dar Zoliborza“. Na statku tym odbywać się będzie szkolenie młodzieży.

Życie kulturalne. W Sopocie wystawiono sztukę Pawlikowskiej — Jacnorzewskiej p. t. „Powrót Mamy“.

Łuszczarnia ryżu i olejarnia, największe gdynskie zakłady przemysłowe przystępują do pracy.

Remont kutrów. Z dna morskiego wydobyto 30 kutrów, zatopionych pod koniec wojny przez Niemców. Statek te poddane zostały obecnie gruntownej naprawie.

Śródładowe drogi wodne. We wrześniu uruchomiono na wybrzeżu dwie linie: Gdańsk — Tczew — Elbląg i Gdańsk — Warszawa. Na szlakach tych pływa 10 statek pasażerskich i 10 holowników, ciągnących berlinki. W ostatnich dwóch miesiącach przewieziono 25,000 pasażerów i około 9,500 ton różnych towarów.

## Po prostu Czyżby nie mieli innych zmartwień?

Krajca przed wojną anegdota, że pewien milioner amerykański zafiorował dużą sumę pieniędzy w zamian za „drobiazg“ Krezusowi z Nowego Łądu chodziło mianowicie o to, by papier zastąpił w publicznie wypowiedzianych modlitwach słowo „amen“ na „Palmolive“.

Anegdota, nie budząca wątpliwości co do swej nieautentyczności, charakteryzowała przysłowiowe niemal nieprzebranie w środkach reklamy, która w Ameryce z „kwiłgni handlu“ zmienia się nieraz w jaskną „kolejkę górską“, czy „młyn diabła“. Reklama nie ogranicza się tam do handlu, znajduje swo zastosowanie w każdej dziedzinie życia. Nawet sekty religijne reklamują swe nabożeństwa.

W chwili obecnej, gdy na Komisji Przygotowawczej Organizacji Narodów Zjednoczonych rozprawia się kwestię siedzi-by, 8 miast amerykańskich wysłało do Londynu swych przedstawicieli, którzy „zbrojeni“ w barwne prospekty usiłują przechrzcić cenę rozważań na korzyść swych „gwałt rodzinnych“. Przedstawiciele ci wychwalają głośno klimat, położenie geograficzne i wszelkie inne walory danych miast. Dają to, oczywiście, satyrycznym londyńskim nieładzie temat i łamy pism brytyjskich zerofy się od karykatur i żartów na temat owego szczególnego patriotyzmu lokalnego.

Czytając to, uśmiechamy się fakcie. Tacy już są Amerykanie. Ale czyżby nie mieli innych zmartwień? Nie do wiary.

868 + 300 zł.

Dla Marii Kownackiej, z ul. Suwalskiej 29 m. 3a, przebywającej obecnie w Szpitalu Czerwonego Krzyża przy ul. Krzemienieckiej 15, złożyli pracownicy Państw. Fabryki Obuwia Nr 1 — 868 zł, i ob. M. S. — 300 zł na gwiazdkę. W imieniu chorej dziewczyny redakcja dziękuję serdecznie ofiarodawcom.

SKUP I SPRZEDAŻ starego żelaza i różnych części użytkowych oraz odpadków metalowych  
Skład Starego Żelaza

**BOLESŁAW JARŁOŃSKI**  
ŁÓDŹ, POLUDNIOWA 41/43. Tel. 142-35

**FABRYKA CUKRÓW „IRIS“ R. ŚREDNICKI**  
Łódź, Piotrkowska 218  
poleca doskonale wyroby po cenach konkurencyjnych. Cenniki na żądanie. Prowincja za zaliczeniem. (Ag)

**Prezent imieninowy i GWIAZDKOWY**  
NAJKORZYSTNIEJ nabyć można w firmie  
**TADEUSZ JAWORSKI**  
Łódź — Piotrkowska 59.

OD ADMINISTRACJI „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“

OGŁOSZENIA DO NUMERU ŚWIĄTECZNEGO, KTÓRY UKAŻE SIĘ W DNIE 24 BM. W ZWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI PRZYJMujemy DO DNIA 22 BM.

## Ziemia gościnna

4 grudnia, w dzień św. Barbary, zajęchali do Dzieńca pociąg repatriantów polskich ze Szwajcarii, przy dźwiękach orkiestry górników, którzy dnia tego obchodzili swoje górnicze święto. Jedną z repatriantek opowiedział mi historię swego pobytu w Szwajcarii. Z powstania warszawskiego wyzwolona została przez Niemców daleko na zachód, do Schwarzwald, gdzie była ukryta fabryka części samolotowych. Wywieziono ją w sierpniu, w upalny dzień, a więc tak jak stała: w letniej sukience, w leciutkim płaszczku, w sandałach na gołą stopę. W owej fabryce otrzymała tylko fartuch roboczy, napiętnowany literą „P“. I ta przetrwała do połowy kwietnia 1945 r., wśród nieustających się fabryk poszukujących zamaskowanych fabryk wojennych, nalotów, od których świat się trząsał dokoła. W kwietniu, wobec obrzytniej ofensywy sprzymierzeńców na Zachodzie, Niemcy zarządzili ewakuację Schwarzwald i popędzili robotników fabrycznych na wschód. Malej grupie Polaków, w której była ówa repatriantka, udało się w zamęcie ewakuacji uciec ku granicy szwajcarskiej i przekroczyć ją w okolicy Konstancji, nad jeziorem Bodenskim. Znalazli się na ziemi Winkelrieda i Wilhelma Tella.

Co zrobili z Polakami Szwajcarzy? Zawieźli ich naprzód do Les Avants. Jest to cudowna miejscowość kuracyjna nad jeziorem Geneva, o krok od Montreux, upamiętnionego pobytami Słowackiego, w pobliżu Vevey, gdzie umarł Sienkiewicz, niedaleko

Lozanny, gdzie literaturę łacińską wykładali Mickiewicz: pewnie przyjemnie wam będzie, o Polacy, w tych stronach, które osnuła są wspomnieniami waszych wielkich pisarzy, milujących — jak tyli innych — wolny kraj Szwajcarii. W Les Avants Polacy przeszli kwarantannę: możecie zawlec do nas jaskół choroby z Niemiec, ogarniętych wściekłą wojną, a my jesteśmy narodem zdrowym i chcemy takim pozostać. Po kwarantannie zapytano Polaków, czy chcą zarobić trochę pieniędzy na swoje osobiste, prywatne wydatki, bo poza tym nie potrzebują się kłopotać ani o wyżywienie, ani o najpotrzebniejszą odzież. A dobrze jest mieć trochę własnych pieniędzy, zdobytych pracą. Nie będzie to praca wyczerpująca, bo Szwajcarzy wiedzą, że Polacy dość się wymęczyli, fizycznie i moralnie, w Niemczech. Więc moja repatriantka pojechała do Frauenfeldu, na północ od Zurychu, aby w wytwórni konserw nakładać do puszek groszek zielony. Zarobiła w ciągu miesiąca 300 franków, sumę, której wysokość jest mniej więcej taka, jak była przed wojną. Mogła sobie kupić za 50 franków obrączkę, którą zdarło jej z palca na Zieleniaku, i za 50 fr. zegarek, tak samo tamże zarabowany. Tutaj też we Frauenfeldzie, odział ją szwajcarski Czerwony Krzyż. Dał jej bieliznę, obuwie, sukienkę, sweter i płaszcz. Robił to w sposób dżentelma. Pani Olga Lieber, urzędniczka Czerwonego Krzyża, zamieszkała we Frauenfeldzie przy Marktstr. 12, przesyłała jej płaszcz, piłała „Szanowna i droga

pani, zalecam płaszcz. Gdyby był nieodpowiedni — za duży lub za mały — proszę go przekazać którejś ze swych towarzyszek niedoli, a ja natychmiast przesyłę pani inny. My, Szwajcarzy, mamy od dawna wiele sympatii do narodu polskiego. Och, jakże pragniemy, żeby w waszym zmierzonym kraju nastal nareszcie pokój, żebyście mogli żyć dobrze i szczęśliwie“. Wydaje się, że zachodzi duża różnica między tym szwajcarskim sposobem obdarowywania człowieka potrzebującego, a — na przykład — rozdziałem u nas darów UNRRA.

Gdy Polacy, we Frauenfeldzie ubrali się już i zarobili na swoje drobne wydatki, zapytano ich, czy nie chcą zwiedzić trochę Szwajcarii. Jest to kraj przez naturę upiękniony, a przez ludzi uporządkowany. Więc zawięzono Polaków do Lugano — tam, gdzie Szwajcarii styka się z Italią, gdzie jezioro Luganckie leży między dwoma innymi: Lago Maggiore i Lago di Como, gdzie wznosi się Monte Generoso: jeden to z najwspanialszych i najbardziej malowniczych zakątków świata. Umieszczono Polaków w pensjonatach i powiadziano im: odpoczywajcie, róbcie wycieczki w góry, opalajcie się w słońcu górskim, słuchajcie szumu wodospadów, reocytujcie, jeśli chcecie, Słowackiego: „W szwajcarskich górach jest jedna kaskada, gdzie Aar wody błękitnymi spada... pozwól tam zajrzeć zaurwonej głowie... tam jakiś gołąb, gdy wody za-pragnie, jakby się blaskiem pochwalił umyślnie, przez tęczę szybko przeleci i błysnie“. A potem nadeszła wreszcie chwila powrotu do Ojczyzny. Szwajcarzy wysyłowali pociągowe wagony, wyznaczali każdemu z

360-ciu Polaków miejsce z dwoma ciepłymi kocami na drodze, dali każdemu paczkę żywnościową, przydzielili do pociągu lekarzy i siostry z Czerwonego Krzyża oraz osłonę wojskową — i zegnali Polaków na dworcu, powiewając długo i sentymentalnie chusteczkami. W Dzieńcach witano ich serdecznie. PUR zaopatrzył każdego repatrianta w bilet do Warszawy i w 100 złotych. Wszyscy byli wzruszeni. W Warszawie na dworcu, gdy moją repatriantkę zmorzył sen, rodak skradł jej tę walizkę szwajcarską, którą w ciągu pół roku pobytu w Szwajcarii zostawiła byle gdzie i była jak: na peronach i na ulicy, przed gospodą górską i na ścieżkach alpejskich — bez żadnego dozoru. Ale Szwajcarii — to kraj Rousseau, który przed dwoma dwoma wiekami tłumaczył, że stosunki międzyludzkie oparte być winny na „contract social“ — na umowie wzajemnej; — i kraj Pestalozziego, który również przed dwustu prawie laty kładł podwaliny liberalnej pedagogiki demokratycznej.

W dniu, gdy powróciła moja repatriantka, oglądałem ostatni numer „Przekroju“, a w nim widziałem fotografię naszego posła w Bernie — Jerzego Putramenta, jak w czarnym płaszczu i lśniącym cylindrze rozmawia z dostojnikami szwajcarskimi. Ten poseł ma w sobie sentyment wileński: nie darmo nosi nazwisko panatadeuszowe. Może sentyment wileński spłazę się jakos, w górach i śród jezior, z sentymentem szwajcarskim i wyda coś dobrego dla obydwu narodów.

JERZY WYSZOMIRSKI



KALENDARZYK HISTORYCZNY

WTOREK 11 GRUDNIA
DZIŚ: Damazego; słow.: Wojmira.
JUTRO: Aleksandra; słow.: Wehdara.
1287 Tatarzy wkraczają w granice Polski.
1781 Urodził się w Szkocji fizyk angielski David Brewster, wynalazca kalejdoskopu.
1803 Urodził się w Cöte St. André kompozytor francuski — Hector Berlioz.
1810 Urodził się w Paryżu poeta francuski — Alfred de Musset.
1849 Urodziła się w Smidsholm, bojowniczka o prawa kobiety Ellen Key.
1876 Urodził się w Wieszniowie kompozytor Mieczysław Karłowicz.
1931 Umarł wybitny malarz i rysownik Kamil Mackiewicz.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY
Wojew. Urząd Bezpieczeństwa — tel. 252-72
Miejski Urząd Bezpieczeństwa — tel. 119-61
Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa — tel. 130-01
Komenda Miejska MO — tel. 253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie — tel. 104-44
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYŻURY APTEK
Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11-Listopada 25).

TEATRY
Teatr W. P. (Cegielniana 27) godzina 19.15 „Ostrożnie, świeżo malowane!”.
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) godz. 19.15 „Pan Jowialski”.
Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd Nr 34) godz. 19.15 „Pygmalion”.
Teatr Syrena (Traugutta 1) godz. 19.15 „Miłość i propaganda”.
Teatr Gong (Kilińskiego 124) godz. 12 i 19 „Raz na lewo, raz na prawo”.
Teatr Komedia Muzyczna (Nawrot 27) Z powodu zmiany lokalu na „Dom Kultury Robotniczej” Piotrkowska 243, przedstawienia nie odbywają się.

KINA
„Polonia” (Piotrkowska 67), „Tęcza” (Piotrkowska 108) — „Szalony lotnik”. „Wisła” (Przejazd 1), „Stylowy” (Kilińskiego 123) — „Kiedy jesteś zakochana”. „Bałtyk” (Narutowicza 20), „Gdynia” (Przejazd 2) — „Pojedynek”. „Wiśniarz” (Zawadzka 18), „Hel” (Legionów 2-4) — „Tajemnica panny Brinx”. „Robotnik” (Kilińskiego 178) — „Zdobycy Marokka”. „Wolność” (Napiórkowskiego 16), „Roma” (Rzgowska 84) — „Była sobie dziewczyna”. „Przedwiośnie” (Zeromskiego 74/76) „Swinia i pastuch”. „Tatry” (Sienkiewicza 40) „Osły Alpejskie”. „Zachęta” (Zgierska 26) „Gunga-Din”. „Muza” (Ruda Pabianicka) — „Piotr Pierwszy”.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. W niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18, 20. — Kina „Polonia”, „Wisła”, „Bałtyk”, „Hel”, „Roma” i „Przedwiośnie” rozpoczynają seanse pół godziny później.

Z TEATRU WOJ. POL.
Dzisiaj i codziennie tryskająca humorem komedia francuska „Ostrożnie, świeżo malowane” z wyborną kreacją Jacka Woszczerowicza.
W piątek premiera komedii Beaumarchais'go „Wesele Figara” z Damińskim, Romanówną i Krasnowieckim w rolach głównych.

TEATR KAMERALNY
Codziennie „Pygmalion” Shawa z Lubieńską, Meliną i Zukowskim. W przygotowaniu „Głupi Jakób” Rittnera.

KOMUNIKAT
Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR w Łodzi, ul. Piotrkowska 243, tel. 112-57, podaje do wiadomości, że zapowiedziana premiera „Wieczora Pieśni, Tańca i Humoru”, która miała się odbyć w niedzielę 9 bm. — odbędzie się we środę, dnia 12 grudnia br., o godz. 19-ej.

SKŁADAJCIE OFIARY NA „GWIAZDKĘ” DLA ŻOŁNIERZY
Wojewoda łódzki powołał do życia Komitet Gwiazdki dla żołnierzy i ich rodzin. W związku z tym Komitet Gwiazdki wydał odezwę treści następującej:
OBYWATEL! — pamiętaj o Gwiazdce dla żołnierza, któremu zawdzięczasz własną Gwiazdkę w wolnej Ojczyźnie.
Złóż ofiarę na konto Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w K. K. O. m. Łódź, Nr. 29 lub w biurze Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza ul. Piotrkowska 37, zaznaczając „Gwiazdka dla Żołnierzy”.

UWAGA KALISZ!
Książki polskie
wszelkiego rodzaju oraz naukowe w językach obcych, kupię.
Zgłoszenia dnia 11 i 12 grudnia, Kalisz, Hotel „EUROPA”, pokój 6. (2383)

DZIENNIK SPORTOWY SKANDAL

Inaczej nie możemy nazwać występu hokeistów Cracovii w Pradze, jak skandalem sportowym. Z chwila, gdyśmy dowiedzieli się o tym, że Cracovia wyjechała na dwa mecze do Pragi natychmiast napisaliśmy artykuł, że było wielkim ryzykiem wysłanie drużyny bez żadnego literalnie treningu na mecze za granicę. Mówiło nam jakies przeczuć, że spotkania w Pradze zakończą się kompromitacją. Niestety, tak się też i stało. Wczoraj podaliśmy wyniki uzyskane przez hokeistów Cracovii. Powtarzamy je dzisiaj. Cracovia przegrała 11:2, a w drugim meczu 12:0. To nie są przegrane. To są porażki, to jest kompromitacja. Trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jeden moment. że przed wojną Polska miała bardzo dobra opinie w tej gałęzi sportu, zajmując jedno z czołowych miejsc i odnosząc szereg wspaniałych sukcesów. Nie wiemy, czym spowodowany był tak nagły i niczym niesprawiedliwym pośpiech w wyjeździe drużyny krakowskiej za granicę. Sport polski przeboleje ten sromotny pogrom hokeistów Cracovii w Pradze, ale musi to być poważna przestroga dla wszystkich innych drużyn, wybierających się za granicę.

Nie wolno pod żadnym pozorem, ani wyjeżdżać za granicę, ani też rozgrywać u siebie w domu meczów z zespołami zagranicznymi bez przeprowadzenia odpowiedniego treningu. Nie mielibyśmy żalu do Cracovii, gdybyśmy wiedzieli, że drużyna przeszła solidny trening i dała z siebie maksimum wysiłku sportowego i ambicji. Ale tak sobie, ot, dla jakiejś przyjemności ryzykownej wyrwać się za granicę, żeby przegrać w stosunku dwucyfrowym — to jest skandal jakich mało! Tym gorzej, że to właśnie stało się z Cracovią, z drużyną, która przed wojną miała tytuł mistrza Polski, a obecnie w szeregach swych skupiła znanych zawodników. Po 6-letniej przerwie nawet mistrzowie nie mogli nic poradzić. My się temu wcale nie dziwimy i trudno mieć jakas pretensje do zawodników, ale w danym wypadku moralna odpowiedzialność spada całkowicie na inicjatorów tej nieszcześliwej eskapady i na kierownictwo klubu. Komuś widocznie musiało zależeć na tym, żeby skompromitować sport Polski na terenie Pragi i ktoś — moim zdaniem — musi za to ponieść odpowiedzialność. J. N.

LKS — Zjednoczone 28:26

W dalszym ciągu rozgrywek piłki ręcznej o mistrzostwo Łodzi uzyskano następujące wyniki:
Siatkówka pań: ZZK-LKS 2:0, walkower dla koleżarek z powodu nieprzybycia drużyny LKS. W drugim meczu TUR pokonał Zjednoczone 2:0 (15:3, 15:2).
Siatkówka panów: TUR-LKS 2:0 (15:11, 15:8). W drugim spotkaniu Zjednoczone pokonało AZS 2:0 (15:6, 15:11).
Koszykówka pań: Zjednoczone-ZZK 77:6 (45:4) i TUR-LKS 66:8 (45:2).
Koszykówka panów: LKS-Zjednoczone 28:26 (9:12). Był to najciekawszy mecz turnieju, Obie drużyny grały bardzo ambitnie przy wyrównanym poziomie. W dru-

gim spotkaniu TUR pokonał zespół ZZK 32:22 (12:14).
Dalszy ciąg turnieju w najbliższą sobotę i niedzielę.

Dom Konfekcyjny Sp. z o. o.
Łódź, Piotrkowska 45
poleca w wielkim wyborze konfekcję męską, damską i dziecięcą, bieliznę i galanterię męską i damską. Specjalny dział krawatów.
Ceny konkurencyjne. (Ag)

Rękawiczki, skórzane w wielkim wyborze męskie, damskie, specjalne szoferskie, zimowe i letnie
HURT
biuro sprzedaży
OGRODOWA 74
POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W ŁODZI (Ag)

DROBNE OGŁOSZENIA

Lekarze
Dr med. STANISŁAW BIBERGAL specjalista chorób skórnych i wenerycznych powrócił. — Piotrkowska 154. Przyjmuje od 4—6. (1810)
Dr KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Aleja 1 Maja 3. Przyjmuje 3—6. (1612)
Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 8—12 i od 4—8. (Ag)
Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska 109, m. 6. (2227)
Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17. (Ag)
Dr Anatol MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. codziennie. Bandurskiego 8. (R)
Dr med. WIKTOR PIESKOW z Wilna — choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany materii) przyjmuje 2,30—5, ul. 11 Listopada 12. (1477)
Dr PIETRASZKIEWICZ z Warszawy — specjalista chorób uszu, nosa, gardła. Sienkiewicza 79. Przyjmuje: 3—4 i 6—7. (1665)
Dr PIWECKI Aleksander — choroby wewnętrzne — przyjmuje Piotrkowska 35-5, godz. 3—6. (2388)
Dr EDWARD REICHER, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, powrócił. Południowa Nr 26. Przyjmuje od 2—5. (Ag)
RENTGEN, prześwietlenia płuc i serca. Wigury Nr 17. (1983)
Dr med. HENRYK TRAWIŃSKI, chirurg, wznówił przyjęcia, Piotrkowska 181. (2384)
Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Zawadzka 17. (Ag)
Dr ZAHORSKI Antoni z Warszawy, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje: Piotrkowska 35 m. 5. godz. 12—2 i 5—7. (2387)

Zaofiarowanie pracy
RUTYNOWANA nauczycielka potrzebna do przygotowania uczennicy do 4 kl. gimn. Oferty sub „Rutyna”. (2360)
ZATRUDNIMY inżynierów-mechaników z praktyką. Warunki do omówienia. Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych. — Piotrkowska 82, I p. (2397)
Kupno i sprzedaż
ŚWIECE choinkowe (półwoskowe), pocztówki świąteczne, ozdoby choinkowe po cenach najniższych. Wytwórnia dewocjonafii, „Bazar Katolicki”. Łódź, Sienkiewicza 49. (Ag)
KETTELMASZYNE-szepiarki, inna, nawet uszkodzoną kupię. Wólczańska 13, dozorca. (2258)
POSTRONKI, LINY, WORKI I SIENNIKI, JAN FILIŃSKI, Piotrkowska 37. (2382)
PRZEDA RYMARSKA, SZEWSKA i szpagaty, JAN FILIŃSKI, Piotrkowska 37. (2382)
MASZYNA krawiecka marki „Dürkopp” okazynie do sprzedania. Wiadomość biuro „Reklama” Piotrkowska 46 (w podwórzu). (kr)
Różne
SKRADZONO torebkę damską wraz z dowodami na nazwisko Romany Czyżewskiej, Traugutta Nr 4. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem.
KURSY HANDLOWE, Szamowskiej, Piotrkowska 125, przyjmuje jeszcze zapisy na kurs księgowości. (2363)
WYSTOP Janina, Wólczańska 148, unieważnia wojskową kartę zasiłkową, dowód osobisty i metrykę dziecka. (2397)
JOZEFOWICZ Feliks, Pabianice, Tuszyńska 32, unieważnia zgubiony arkusz ewakuacyjny. (2361)
CHORAŻY Gorący Zenon, Pomorska 122, unieważnia zgubiony dowód zdemobilizowania i książeczkę rozrachunkową. Znalazcę proszę o zwrot RKU-Łódź. (2423)

Z ukosa Medytacja przedświąteczna

Od paru — uważacie — dni zima nasza przestała — że tak powiem — mi się podobać. Nie wie — moi złoci — do diabła, czy co, że nie wszyscy palta amerykańskie dostaliśmy i że — proszę was — węgle mamy wprowadzić dużo na Śląsk, ale nie, psiać, w naszych piwnicach — i kwasy, można powiedzieć, w stosunku do nas przybrała reakcyjny pod kątem — 15°C. Chociaż co prawda — wiecie — nie ma — jak to się mówi — tego złego, co by na dobre poniekąd nie wyszło. Dobra — proszę was — strona mrozu to, ma się rozumieć, ta, że pozamarzyli nie tylko szyby w naszych mieszkaniach, ale również — jak to się mówi — witryny wystawowe. I — moi złoci — dzięki temu ceny — uważacie — stały się dla nas, do pewnego stopnia — niewidzialne. Tylko — widzicie — przyjemność ta nie jest długodystansowa, bo ceny — proszę was — w okresie, że tak powiem, przedświątecznym, są b. słone, tak że ta „sól” prawem — jak to się mówi — chemii t. zw. lawia ty mrozu na szybach wystawowych łatwo rozpuścić może. I znowu, mając otwarty widok na różne — uważacie — luksusy licznych faktycznie magazynów lakomstwa zaczniemy się martwić o nadchodzące święta. Proszę was — niestudnie. Wydział bowiem aprowizacji z pewnością — moi złoci — o nas nie zapomni i mimo — jak to się mówi — trudnych warunków coś tam nam ze swoich kuszych zasobów na święta kapnie. Zresztą i bez tego — myślę — dobre Boże Narodzenie tanim kosztem zorganizować można. Trochę tylko — że tak powiem — sprytu posiadać trzeba, a jeśli będziemy — uważacie — i indyka i kaczkę i rytualne struclę z makiem i niezły napój wyskokowy popijać. W jaki — chciałbyście wiedzieć — sposób? Ano, „dajcie” — moi złoci — się zaprosić na święta swoim znajomym, ma się rozumieć, „bezrobotnym”, a zajmującym się — jak to się mówi — wolnym handlem. Zobaczycie. Tylko tramwaj was z zet kosztować będzie i piątaka musicie — takim prawem — na ob. dozorec pożalować.
P. S. Ciekawi zapewne poniekąd jesteście, jaka mianowicie gwiazdka szykuje się w „pokonanych” Niemcech? Aż — uważacie — boję się napisać, bo wszyscy niezrehabilitowani folksdojczy na ochotnika do Vaterlandu pojechać przed B. Narodzeniem gotowi i koleje nam przed świętami by zatkali. Dla samego — moi złoci — Berlina alianci 3.000.000 litrów wodyli przygotowali, a ze strefy brytyjskiej — jak podaje Zach. Ag. Pras. — „nadejście transport choinek, aby każdy berlińczyk mógł sobie pod „bożym drzewkiem” pobożne kolendy pośpiewać”. Tylko — proszę was — nie wiadomo, jakie ozdóbki na tych — że tak powiem — choinkach będą? Dobrze by było powiesić na jednej z nich wszystkich bohaterów „procesu norymberskiego”... ale to tylko takie nasze słowiańskie marzenia.

ETIENNE
MAŁE DZIECI
najłatwiej ulegają chorobom zakaźnym, należy je zatem chronić przed infekcją dezynfekując ich jamę ustną i gardło. Miłym i łatwym w użyciu środkiem dezynfekującym są smaczne, słodkie pastylki ANACOT
Do nabycia w apt. i składach aptecz. Rurka 30 pastylek.
ANACOT
D. A. WANDER S.A. KRAKÓW

Łyżwy
NIKLOWANE, WSZELKIE WYMIARY.
Rowery
fabryczne, nowe. Poleca ze składu firma „A-TE-PE”
ŁÓDŹ — UL. PIOTRKOWSKA Nr 160 (2360)

Wyjaśnienie
W związku z artykułem, zamieszczonym w Nr 154 z dnia 7 bm. „Dziennika Łódzkiego” pt. „Statystyka”, Oddział Prasowy Zarządu Miejskiego w Łodzi uprzejmie wyjaśnia, że w zestawieniu narodowości mieszkańców m. Łódź w rubryce „Polacy” winno być 428 089 — a nie 482 089, jak omyłkowo zostało podane w naszym biuletynie przez przedstawienie cyfr przy przepisywaniu.

Komitet Redakcyjny Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-02851 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik”
Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18, Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 — 12 i od 14 — 15. Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz pet itowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr spacji poza tekstem — zł 14, w tekście zł 21. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej.
Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr 4, Łódź, Zwirki 2